



Sygn. akt III CSK 13/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością" Spółki  
Komandytowo - Akcyjnej w K. przeciwko L. V. & Logistik GmbH z siedzibą w H.  
(Niemcy)

oraz B. L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 września 2012 r.,

**1) oddala skargę kasacyjną;**

**2) zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1.800  
(tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

## Uzasadnienie

Powód - „K. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółka Komandytowo - Akcyjna wniosł o zasądzenie solidarnie od L. V. & Logistik GmbH (Niemcy) i B. L. kwoty 287.634,93 zł z odsetkami ustawowymi.

Pozwani – L. Vertieb & Logistik GmbH oraz B. L. początkowo wniesli o oddalenie powództwa w całości, po czym na rozprawie 22 marca 2012 r. (k. 503) uznali je do kwoty 106.046,36 zł, a w pozostałym zakresie wniesli o jego oddalenie.

Wyrokiem z 29 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 287.533,31 zł z odsetkami w wysokości 13% od 8 lipca 2011 r. oraz kwotę 21.599 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 1 lutego 2010 r. powód oraz B. L. działająca jako prezes pozwanej spółki podpisali umowę o kolportaż prasy, zgodnie z którą powód zobowiązał się, że będzie dostarczać i przygotowywać dla pozwanej spółki codzienny nadział prasy, w miejscu dystrybucji, za które uznano siedzibę jego Oddziału [...] oraz że będzie odbierać dostarczone do swojego magazynu niesprzedane egzemplarze prasy i terminowo rozliczać pozwaną spółkę. Pozwana spółka zobowiązała się własnym staraniem i na własny koszt codziennie odbierać prasę z magazynu powoda, sprzedawać ją poza granicami Polski, w państwie UE, zwracać niesprzedane egzemplarze prasy oraz płacić przelewem na rachunek powoda należności za dostarczoną prasę stwierdzone fakturami, które powód miał wystawiać co tydzień. Umowa została zawarta na okres od 11 lutego 2010 r. do 10 lutego 2013 r. Na zabezpieczenie roszczeń powoda mogących powstać w związku z wykonywaniem umowy pozwana spółka zobowiązała się wystawić weksel gwarancyjny *in blanco* z klauzulą bez protestu.

W § 1 pkt III umowy strony ustaliły, że pozwanej spółce będzie przysługiwać rabat wynoszący 23% od ceny brutto wydrukowanej na okładce każdego czasopisma lub wskazanej na dowodzie jego dostawy. Pozwana spółka złożyła oświadczenie, że jest podatnikiem podatku od towarów i usług oraz upoważniła powoda do obciążania jej fakturami bez podpisu osób upoważnionych do działania w jej imieniu. Faktury miały być wystawiane przez powoda raz w tygodniu, a w przypadku zwrotu niesprzedanych egzemplarzy miał on wystawiać

faktury korygujące. Pozwana spółka zobowiązała się regulować należności z faktur w terminie 14 dni od ich otrzymania, a w razie opóźnienia w płatności - zapłacić powodowi odsetki.

W okresie od 22 lutego 2010 r. do 25 lutego 2011 r., powód wystawił pozwanej spółce faktury obciążające ją obowiązkiem zapłaty łącznie kwoty 274.634,93 zł, już po uwzględnieniu zwrotów niesprzedanych egzemplarzy. Określił w nich cenę detaliczną prasy, kwotę rabatu, kwotę do zapłaty i stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 0%. Pozwana spółka 25 stycznia 2011 r. zażądała od powoda, żeby wystawił właściwe faktury za odebraną prasę, to jest uwzględniające jej cenę netto, czyli cenę brutto pomniejszoną o kwotę odpowiadającą stawce podatku od towarów i usług i następnie dopiero o ustalony dla pozwanej spółki rabat.

W piśmie z 23 lutego 2011 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy wobec niezapłacenia należności stwierdzonych fakturami, a 13 czerwca 2011 r. wypełnił weksel *in blanco* na kwotę 287.533,31 zł, z datą płatności 22 czerwca 2011 r. i wezwał B. L. do jego wykupienia.

Za pozwaną spółkę w obrocie prawnym powinni działać łącznie dwaj prezesi zarządu. Umowę z 1 lutego 2010 r., weksel *in blanco* oraz deklarację wekslową podpisała jedynie B. L., a w sierpniu 2010 r. podpis na umowie i deklaracji wekslowej złożył także M. L., jako drugi prezes zarządu spółki. Od grudnia 2010 r. pozwana spółka przestała regulować należności za dostarczoną jej prasę. Kwestionowała ona sposób fakturowania przez powoda należności za nią i domagała się wystawienia faktur korygujących.

W ocenie Sądu Okręgowego strony były związane umową o kolportaż prasy od 1 lutego 2010 r., niezależnie od tego, że drugi prezes spółki podpisał umowę dopiero w sierpniu 2010 r., a to dlatego, iż przystąpiły do wykonywania umowy już od 1 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy uznał, że kwoty składające się na dochodzoną wierzytelność, wskazane w fakturach VAT wystawionych przez powoda, zostały przez niego określone zgodnie z ustaleniami przyjętymi w umowie. Pozwana spółka odpowiada za zaspokojenie tej wierzytelności na podstawie umowy, którą zawarła z powodem.

Weksel wręczony na zabezpieczenie wierzytelności powoda ze stosunku

umownego został podpisany jedynie przez B. L., która nie była uprawniona do jednoosobowego reprezentowania pozwanej spółki. Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło zatem do ważnego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez pozwaną spółkę (art. 102 prawa wekslowego), natomiast na podstawie art. 8 w zw. z art. 103 prawa wekslowego B. L. odpowiada za zapłatę weksla, jakby sama zaciągnęła to zobowiązanie.

Wyrok Sądu Okręgowego pozwani zaskarżyli w części, w której Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 181.486,95 zł wraz z odsetkami oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałej części wyrok ten się uprawomocnił. W apelacji pozwani zgłosili wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest art. 328 § 2 i art. 128 k.p.c.

Wyrokiem z 27 września 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych od wyroku z 29 marca 2012 r. i zasądził od nich solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy i zaakceptował też ocenę prawną sprawy przyjętą przez ten Sąd.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 27 września 2012 r. pozwani zarzucili, że zapadł on z naruszeniem przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: - art. 1099 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieodrżucenie pozwu pomimo braku jurysdykcji krajowej w sprawie; - art. 5 pkt 1 ppkt b Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. poprzez jego niezastosowanie, chociaż sprawa należy do jurysdykcji niemieckiej; - art. 4 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych podpisanej w Rzymie 19 czerwca 1980 r., która weszła w życie w stosunku do Polski 1 sierpnia 2007 r. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten normuje prawo właściwe dla stosunku łączącego strony; - art. 233 k.p.c. poprzez błędne wnioskowanie z przedstawionych dowodów i przyjęcie, iż strony w okresie od lutego 2010 r. do sierpnia 2010 r. ustaliły również zasady wzajemnych rozliczeń w taki sam sposób, jak w umowie, która obowiązywała je od sierpnia 2010 r. oraz poprzez błędne wnioskowanie z umowy zawartej pomiędzy stronami w formie pisemnej i ustalenie, iż powód był uprawniony do wynagrodzenia ustalonego w oparciu o cenę brutto; -

art. 6 k.c. poprzez uznanie za wykazane przez powoda, iż w okresie od lutego 2010 r. do sierpnia 2010 r. jego wynagrodzenie ustalone było z pozwanym na kwotę wykazaną w wystawionych fakturach.

Pozwani zarzucili nadto, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego (art. 398 § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 454 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy wykładni pojęcia „miejsce spełnienia świadczenia” określonego w art. 5 pkt ppkt B Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r.

Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego „postanowienia” w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej; tak samo Prokurator Generalny, do którego Sąd Najwyższy zwrócił się o zajęcie stanowiska w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach jego podstaw; w granicach zaskarżenia z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).

Zgłoszenie przez pozwanych zarzutów mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej oznacza, że w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy musi odnieść się właśnie do nich, gdyż ocena trafności zastosowania prawa materialnego w sprawie jest możliwa tylko po wykluczeniu wad postępowania oznaczających, że było ono dotknięte nieważnością, oraz takich uchybień w jego przebiegu, które by mogły istotnie wpłynąć na wynik sprawy.

Zgłoszony przez pozwanych w ramach tej podstawy skargi zarzut naruszenia „art. 4 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, podpisanej w Rzymie 19 czerwca 1980 r.” jest sformułowany nieprecyzyjnie. Polska przystąpiła do Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie 19 czerwca 1980 r. oraz do Pierwszego i Drugiego Protokołu w sprawie jej wykładni przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, przez podpisanie Konwencji sporządzonej w Luksemburgu 14 kwietnia 2005 r. (Dz. U. 2008, Nr 10, poz. 57 i 58). Wbrew stanowisku pozwanych, art. 4 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych należy do domeny prawa materialnego, a nie prawa procesowego, i jest tak nawet wówczas, gdy ma być

użyty do ustalenia znaczenia pojęć mających znaczenie dla oceny jurysdykcji krajowej w procesie. Istotniejsze jest jednak to, że wyodrębniono w nim pięć jednostek redakcyjnych, w których określone są rozmaite kryteria wyznaczenia prawa właściwego dla stosunków umownych, w braku dokonania wyboru tego prawa przez same strony (art. 3 Konwencji), a pozwani nie sprecyzowali, do której z nich nawiązują stawiane przez nich zarzuty. Sąd Najwyższy nie może we własnym zakresie uzupełniać i precyzować zarzutów rozpoznawanego środka zaskarżenia.

Zgodnie z treścią art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Oznacza to, że sformułowane przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów, prowadzącą – zdaniem pozwanych – do błędnych ustaleń faktycznych, nie mogą być przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego.

Art. 6 k.c., którego naruszenie w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucają skarżący jest także przepisem prawa materialnego, nie zaś procesowego, chociaż w procesie wykorzystywany jest przy wyznaczaniu reguł rozkładu ciężaru dowodu zaistnienia okoliczności doniosłych z punktu widzenia stanowiska prezentowanego przez każdą ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CNP 41/12, niepubl.). Zarzut naruszenia tego przepisu przez uznanie pewnych okoliczności za wykazane ma związek nie tyle z wadliwą oceną rozkładu ciężaru dowodu okoliczności doniosłych dla udzielenia odpowiedzi na pytanie o istnienie i zakres dochodzonego roszczenia, co z wynikami oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, a te – jak już wyżej powiedziano – nie podlegają kontroli w postępowaniu kasacyjnym.

Pozostałe zarzuty zgłoszone przez pozwanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej są sformułowane w sposób, który pozwala na ocenę zasadności ich podniesienia, z zastrzeżeniem, że przesłanka jurysdykcji krajowej wymagała rozważenia z urzędu. Niepodniesienie przez pozwanych przed Sądami *meriti* zarzutów w związku z jurysdykcją krajową w procesie i w związku z wyborem prawa materialnego, według którego należy oceniać stosunek prawny łączący strony oraz

niezgłoszenie wniosków dowodowych w celu wykazania własnego stanowiska w tych kwestiach, ma ten skutek, że problem jurysdykcji krajowej w niniejszym procesie i odnoszące się do niego zarzuty skargi kasacyjnej, rozważone zostaną w nawiązaniu do ustaleń faktycznych, które zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia.

2. Stosownie do art. 1099 § 1 i 2 k.p.c. brak jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności postępowania, a sąd bierze tę przesłankę procesową pod rozagę z urzędu w każdym stanie sprawy, a w razie stwierdzenia jej braku - odrzuca pozew lub wniosek. W efekcie, w każdej sprawie z elementem zagranicznym przed przystąpieniem do jej merytorycznego rozpoznania sąd musi ocenić, czy ma jurysdykcję i w jakim zakresie. Takiej oceny dokonuje każdy sąd z urzędu na każdym etapie postępowania, w tym również sąd odwoławczy, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (art. 1099 § 1 k.p.c.).

Sądy *meriti* nie wypowiedziały się wyraźnie w przedmiocie jurysdykcji krajowej w niniejszym procesie. Z ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wynika jednak, że powoda wiązała z pozwaną spółką umowa z 1 lutego 2010 r., w której strony wskazały na jurysdykcję sądu krajowego, a pozwany przed prawomocnym zakończeniem postępowania nigdy nie podnosił zarzutu braku jurysdykcji krajowej. W tym miejscu trzeba też przypomnieć, że uwzględniający powództwo wyrok Sądu Okręgowego pozwani zaskarżyli apelacją tylko w części, a co do kwoty 106.046,36 zł uznali powództwo i odstąpili od zaskarżenia uwzględniającego je wyroku, co oznacza, że kwota ta została prawomocnie zasądzona od pozwanych na rzecz powoda przez sądy polskie.

Pozwani obecnie tłumaczą, że wdali się w spór co do istoty sprawy (art. 1104 k.p.c.), bowiem „nie przewidzieli ustalonego przez Sąd Okręgowy i Apelacyjny zagadnienia związanego z brakiem skutecznego powstania zobowiązania wekslowego po stronie pozwanej spółki”. Niepodniesienie zarzutu braku jurysdykcji krajowej miało zatem wynikać „z wadliwego zakreszenia przedmiotu sporu przez powoda”. Ten kierunek argumentacji pozwanych trudno zaakceptować w warunkach, gdy już w samym pozwie powód akcentował okoliczność niepodpisania weksla przez drugiego z członków zarządu pozwanej spółki, co uzasadniało tezę o niezaciągnięciu zobowiązania wekslowego imieniem

spółki, lecz osobiście przez B. L. Pozwana spółka nie tylko, że wdała się w spór co do istoty sprawy przed sądami polskimi w związku z dochodzeniem od niej roszczeń ze stosunku umownego łączącego ją z powodem, ale nawet uznała w znacznej części powództwo, czego w żaden sposób nie można objaśnić wątpliwościami co do podstawy prawnej roszczeń dochodzonych przez powoda. To samo dotyczy pozwanej B. L., która niewątpliwie zaciągnęła wobec powoda zobowiązanie wekslowe.

3. Brak jurysdykcji krajowej ma miejsce wówczas, gdy przepisy kodeksu postępowania cywilnego lub umów międzynarodowych nie przyznają w pewnym zakresie sądom polskim kompetencji do rozpoznania sprawy, a same strony nie umówiły się o jurysdykcję sądów polskich bądź wyłączyły jurysdykcję w drodze umowy zawartej na podstawie art. 1105 k.p.c.

Spory prawne podlegające ocenie na podstawie Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.U.E. 2001, Nr 12, s. 1 ze zm.; dalej - Rozporządzenie) muszą mieć łącznik z terytorium jednego spośród związanych nim Państw Członkowskich, a wspólne przepisy o jurysdykcji powinny znajdować zastosowanie zasadniczo wtedy, gdy pozwany ma miejsce zamieszkania w jednym z tych Państw. Ocena jurysdykcji sądów krajowych w niniejszej sprawie powinna zatem uwzględniać przepisy Rozporządzenia. W sprawach nieuregulowanych w Rozporządzeniu zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego o jurysdykcji krajowej.

Co do zasady, Rozporządzenie wiąże jurysdykcję sądową w sprawach cywilnych z miejscem zamieszkania (siedzibą) pozwanego, przy poszanowaniu zasady „swobody stron w zakresie umownego wyboru jurysdykcji”, od której przewiduje nieliczne wyjątki. Priorytetowemu traktowaniu jurysdykcji wynikającej z umowy Rozporządzenie daje wyraz w art. 23 ust. 1, z którego wynika, że jeżeli strony, z których przynajmniej jedna ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, uzgodniły, że sąd lub sądy Państwa Członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszły mogący wynikać z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję. Sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję

wyłączną, o ile strony nie uzgodniły czego innego. Taka umowa dotycząca jurysdykcji musi być zawarta m.in. w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie. W takiej właśnie formie strony niniejszego procesu umówiły się o jurysdykcję sądów polskich w odniesieniu do sporów mogących między nimi powstać w związku z wykonywaniem umowy z 1 lutego 2010 r. Z ustaleń Sądów *meriti* wynika, że strony były związane tą umową także w okresie pomiędzy lutym i sierpniem 2010 r., bo i w tym okresie podporządkowały się jej postanowieniom i wykonywały umowę, a w sierpniu 2010 r. drugi członek zarządu pozwanej spółki złożył podpis na dokumencie stwierdzającym warunki umowy, co każe uznać umowę o jurysdykcję za potwierdzoną na piśmie.

Z art. 24 Rozporządzenia wynika, że jeżeli sąd Państwa Członkowskiego nie ma jurysdykcji na podstawie innych jego przepisów, to uzyskuje on jurysdykcję, jeżeli pozwany przed sądem tym wda się w spór. Zasada ta nie ma zastosowania, jeżeli pozwany wdaje się w spór w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji lub jeżeli inny sąd ma na podstawie art. 22 jurysdykcję wyłączną.

Podobna reguła ustalona została w art. 1104 § 1-3 k.p.c. Stosownie do tego przepisu strony oznaczonego stosunku prawnego mogą umówić się na piśmie o poddanie wynikłych lub mogących wyniknąć z niego spraw o prawa majątkowe jurysdykcji sądów polskich. Poddanie takie może nastąpić także przez wdanie się w spór co do istoty sprawy, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej. Przyjęcie jurysdykcji krajowej w związku z zawarciem stosownej umowy przez strony lub w związku z wdaniem się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy przed sądem polskim jest wyłączone w sprawach, które według przepisów prawa polskiego należą do wyłącznej jurysdykcji sądów państwa obcego.

Już wyżej powiedziano, że pozwani w niniejszej sprawie wdali się w spór co do jej istoty. Żadna z czynności procesowych pozwanych nie świadczy o tym, żeby były to czynności podejmowane wyłącznie w tym celu, by podnieść zarzut braku jurysdykcji, który ostatecznie został przez pozwanych podniesiony dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie.

4. Pozwana spółka utrzymuje, że oznaczenie sądu państwa, które ma jurysdykcję w sprawie powinno nastąpić zgodnie z art. 5 pkt 1 ppkt a Rozporządzenia. Z przepisu tego wynika, że jeżeli przedmiotem postępowania

jest umowa lub roszczenia wynikające z umowy osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, może być pozwana w innym Państwie Członkowskim, to jest przed sąd miejsca, gdzie zobowiązanie zostało wykonane albo miało być wykonane. Dla wykładni użytego w tym artykule zwrotu „miejsce wykonania zobowiązania” należy zastosować prawo cywilne materialne wskazane przez określone przepisy prawa kolizyjnego czyli przepisy prawa materialnego właściwego dla danego stosunku prawnego łączącego strony sporu.

Pozwana spółka nie przeczyła temu, że w okresie od sierpnia 2010 r. do stosunku prawnego łączącego ją z powodem znajdowały zastosowanie przepisy polskiego prawa materialnego, bo temu prawu strony w umowie poddały łączący je stosunek prawny. Pozwana spółka zarzuciła wprawdzie, że w okresie od lutego 2010 r. do sierpnia 2010 r. nie wiązała jej z powodem umowa podpisana 1 lutego 2010 r., ale ustalenia Sądów obu instancji co do tej okoliczności są odmienne. Sądy ustaliły bowiem, że także w tym okresie obie spółki były związane umową z 1 lutego 2010 r., w której wskazały nie tylko na jurysdykcję sądów polskich w sporach mogących wyniknąć między nimi na tle stosunku prawnego stworzonego tą umową, ale też przyjęły, że ten stosunek prawny będzie podlegał ocenie według przepisów prawa polskiego.

Z art. 8 pkt 1 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych ale i z art. 10 pkt 1 w zw. z art. 24 pkt 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) z 17 czerwca 2008 r., Nr 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), istnienie i ważność umowy lub jednego z jej postanowień ocenia się według prawa, które zgodnie z Konwencją lub Rozporządzeniem byłoby właściwe, gdyby umowa lub jej postanowienia były ważne. Konwencja o zobowiązaniach umownych (art. 3) i Rozporządzenie Rzym I (art. 3 pkt 1) stanowią, że umowa podlega prawu wybranemu przez strony.

Powyższe oznacza, że – gdyby nie wyraźne wskazanie w umowie na jurysdykcję krajową i gdyby pozwani nie zaakceptowali tej jurysdykcji przez wdanie się w spór co do istoty sprawy, to udzielnie odpowiedzi na pytanie o jurysdykcję w sporze rozstrzygniętym przez sądy polskie wymagałoby rozważenia, jakie miejsce - zgodnie z mającym zastosowanie w sprawie art. 454 § 1 k.c. - było miejscem wykonania umowy łączącej powoda z pozwaną spółką.

Art. 5 pkt 1 ppkt b Rozporządzenia, którego naruszenie zarzucają pozwani w skardze kasacyjnej, stanowi, że w rozumieniu tego przepisu, i o ile co innego nie zostało uzgodnione, miejscem wykonania zobowiązania jest: – w przypadku sprzedaży rzeczy ruchomych - miejsce w Państwie Członkowskim, w którym rzeczy te zgodnie z umową zostały dostarczone albo miały zostać dostarczone; – w przypadku świadczenia usług - miejsce w Państwie Członkowskim, w którym usługi zgodnie z umową były świadczone albo miały być świadczone. Podnosząc zarzut naruszenia tego przepisu, skarżący nie sprecyzowali, którego tiret (pierwsze czy drugie) zarzut ten dotyczy. Z argumentacji przytoczonej w uzasadnieniu skargi zdaje się wynikać, że skarżący traktują umowę łączącą powoda z pozwaną spółką jak umowę sprzedaży, podczas gdy niewątpliwie nie miała ona takiego charakteru, lecz była umową o kolportaż prasy, a zatem umową o świadczenie usług pośrednictwa handlowego. Pozwana spółka odbierała przygotowane dla niej nadziały prasy w siedzibie oddziału powoda, sprzedawała ją poza granicami Polski, a niesprzedane egzemplarze zwracała w oddziale powoda i płaciła powodowi w Polsce, na wskazany rachunek, należności za wydaną jej i sprzedaną przez nią prasę. Zobowiązania pozwanej spółki do odebrania towaru i zapłaty za niego były wykonywane w Polsce.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oraz art. 108 § 1, art. 98 § 3 w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.